



WYDANIE:
A B

Cena 10 groszy

EXPRES

ILUSTROWANY



Mr. CULLEN,
autor ustawy o przywróce-
niu produkcji piwa, jest
obecnie najpopularniejszym
człowiekiem w Ameryce.

ROK XI.

SOBOTA, D. 1-go KWIETNIA 1933 R.

CENA 10 GROSZY.

Nr. 90

JĘDRZEJOWSKA
zdobyła mistrzostwo tenni-
sowe po godzinnej walce
z mistrzynią angielską.

Gorgonowa płacze na widok syna,

który na sali sądowej całuje ją po rękach. — Teściowa broni Gorgonowej
Dziś będzie powtórnie zeznawał Staś Zaremba

Kraków, 30 marca.

Wezwanie szeregu świadków od-
wodowych przez obronę spowodowało,
że wczoraj tłumy przypuściły formalny
atak do bram sądu okręgowego.

Atak tłumy musiał być odparty przez
policję, lecz długo jeszcze gromadziły
się na ulicy Senackiej i Poselskiej gru-
py ludzi, spodziewając się, że wszakże
uda się im wcześniej czy później do-
stać do wnętrza.

Sąd wydał również wczoraj specjal-
ne zarządzenie, mające na celu unie-
możliwienie osobom postronnym pro-
wadzenia rozmów z oskarżoną. Gorgo-
nowa będzie się odąd sprowadzała na
salę rozpraw nie wcześniej, aż trybu-
nał i przysięgli zajmą swoje miejsca.

Jakże inaczej wygląda teraz Gorgo-
nowa, niż przed kilkunastu dniami.
Jakże jest zmieniona. Widać to na jej
twarzy i w całej postaci. Złamana i
przygnębiona, siedzi na ławie, popiera-
jąc się ręką. Od czasu do czasu tylko
zamigocze w jej oczach jakiś żywszy
płomyk, ale wnet gaśnie. Często przy-
kłada dłoń do skroni, jak gdyby chcia-
ła uśmierzyć ból głowy.

A na korytarzu gdzie zebrało się
sporo świadków, wezwanych na dzień
wczorajszy, wszyscy z ciekawością
przyglądają się niezwyklej scenie. Na
jednej z ławek siedzą p. Olga Gorgono-
wa, teściowa oskarżonej i Staś Zaremba.
Rozmawiają ze sobą szeptem, przy-
jaźnie. Na twarzach ich widnieje u-
śmiech. Ona — siwowłosa zgarbiona
staruszka, która bardzo kocha swą sy-
nową i pragnęłaby ją ratować, za wszel-
ką cenę. — i on — młody chłopiec, któ-



Gorgonowa wraz z teściową.

rego zeznania zaprowadzili Ritę Gorgo-
na na ławę oskarżonych. O czym mó-
wią tak przyjaźnie, przysunęci do sie-
bie?

Psychoza dochodzi do zenitu. W po-
wodzi listów, które wczoraj znowu na-
deszły do sądu, znajdowała się duża
koperta, ze Lwowa, zaadresowana:
„Do ogółu sprawozdawców prasowych
na procesie Gorgonowej w Krakowie”.
Wewnątrz znajdował się stryżek oraz
order tekturowy z napisem: „Nagroda
uznania za ofiarną pracę tępienia zbro-
dni i stryżek dla zbrodniarki”. Z dru-
giej strony orderu podpis: „Tow. nie-
sienia pomocy gńącym we Lwowie”.
Przesyłka wzbudziła wśród dziennika-
rzy dużą wesołość.

Dzień wczorajszy, w odróżnieniu
od onegdajszego, był korzystny dla o-
skarżonej. Nic dziwnego zresztą. Wszak
zeznawali świadkowie, powołani przez
obronę. Ale nawet ich zeznania nie po-
ruszyły Gorgonowej, która do końca
przewodu siedziała z głową opartą na
rękę, apatyczna i bez życia.

O godz. 10.20 rozległa się dzwonek
na sędziów przysięgłych. O godz. 10.25

wkracza trybunał i wznawia rozprawę.
Jako pierwszego powołują świadka
LEONA DWORNICKIEGO,

magistra praw ze Lwowa, który w cza-
sie pierwszej wizji lokalnej w Brzuchow-
wiczach, kiedy toczyła się rozprawa lwow-
ska, był protokolantem sędziego śled-
czego. Zeznaje on pod przysięgą

Przew. — Pan w swoim czasie fun-
gował jako protokolant w śledztwie w
sprawie p. Gorgonowej. Czy pan może
nam coś o tem powiedzieć?

Sw. — Od czego mam zacząć, pro-
szę mi zadawać pytania.

Przew. — Może pan nam opowie o
naoczni w Brzuchowiczach.

Sw. — Było to w niedzielę styczniową,
kiedyśmy pojechali na wizję lokalną
do Brzuchowic. Spisywałem przebieg wi-
zji jako protokolant. Było wówczas już
ciemno. Na stole w jadalni, stała lampa
naftowa, którą w czasie demonstracji
zgaszono, lub też silnie przyściemniono,
nie pamiętam dokładnie. Poza tem stała
na stoliku nocnym w pokoju Lusi mała
naftowa lampka, podobna do nocnej.

Przewodniczący w tem miejscu wska-

zuje świadkowi fotografię, na której roz-
poznaje on lampkę.

Skąd pochodziło światło?

Przew. — Czy pan przy tej lampce
pisał?

Sw. — Nie. Ta lampka służyła tylko
do oświetlania terenu, który widziałem.

Przew. — A czy pan nie używał jej
podczas właściwej demonstracji, mającej
stwierdzić, czy można było poznać jakąś
postać lub sylwetkę?

Sw. — Wtedy jej nie używałem. —
Miałem swoją lampkę elektryczną. Tę
lampkę zostawiłem na werandzie albo
na stole w jadalni, dokładnie tego nie
pamiętam.

Przew. — Czy pan również patrzył
wówczas przez tę szybkę w kierunku
choinki?

Sw. — Patrzyłem, jednak żadnego
światła z boku, o którym mówiono, że
miało pochodzić z posterunku żandar-
merji, nie zauważyłem. Natomiast p.
Gorgonowa zauważyła, że widać jakieś
światło. Jak się okazało, było to światło
z auta, którym przyjechaliśmy. Sędzia
śledczy kazał wówczas to światło zgasić.

Przew. — Więc właściwą demonstra-
cję przeprowadzono w zupełnej ciemno-
ści?

Sw. — Tak, jak wówczas krytycznej
nocy.

Przew. — Kiedy się pan patrzył przez
tę szybkę, czy pan rozpoznawał sylwet-
kę p. oskarżonej?

Sw.: — To było bardzo trudno. Po-
nieważ widziałem, że to ma być ona
i że ma tam stać, przy wielkim natęże-
niu dostrzegłem ją, choć z trudem. Ale
zaznaczam, że gdyby tam były inne ko-
biety, a ja o tem nie wiedziałbym, nie
rozeznalbym nawet konturów.

Sędzia Ostrowski: — Czy śnieg le-
żał wówczas na drzewach? Czy był ja-
kiś odblask?

Sw.: — Na ziemi było bardzo dużo
śniegu, ale czy na drzewach był nie za-
uważyłem.

Przew.: — A czy przypuszcza pan,
że wówczas, w czasie wizji, warunki
były inne, aniżeli krytycznej nocy?

Sw.: — Zdaje się, że tak.

Przew.: — Przypuszcza pan, że by-
ło wówczas jaśniej?

Sw.: — Możliwe.

Przew.: — Takby wynikało zresztą.

Adw. Ettinger: — Proszę zaproto-
kułować to oświadczenie p. przewodni-
czącego, że takby wyglądało.

Przew.: — Dobrze, proszę zaproto-
kułować.

Jak się odbywało badanie

Prok. dr. Szypuła: Czy przy bada-
niu świadków był sędzia śledczy?

Sw.: — Tak.

Prok.: — Czy był obznajmiony ze
wszystkimi, co do protokołowano? (Pro-
kuratorowi chodzi o stwierdzenie, że
oświadczenia niektórych świadków, ja-
koby źle ich badano podczas śledztwa
są mylne).

Sw.: — Tak, wiedział o tem.

(Dalszy ciąg na str. 2-iej).

Romantyczne przygo-
dy pięknej woltyżerki...
Zakulisowe życie „Cyr-
ku Guliwera“... Nie-
szczęśliwa miłość klo-
wna... Krew na arenie
cyrkowej... Tajemnica
parnej, lipcowej nocy

oto kilka szczegółów
NOWEJ REWELACYJ-
NEJ POWIESCI
JANA BILEWICZA

p. t.

Cyrkówka

której druk „EXPRES”
rozpoczyna

w niedzielę
dnia 2 kwiet-
nia r. b.



Coś o każdym

Matyslakowie zaprosili mnie na niedzielę do swej posiadłości. Matyslakowa pokazuje mi wielki ogród, zasadzony kwiatami. — Dlaczego macie tak wielki ogród — pytam — a sadu z warzywami wcale nie macie?.. — A bo mój mąż — tłumaczy Matyslakowa — ma bardzo miękkie serce... — Cóż to ma wspólnego z warzywami?.. — No, bo on nie zjadłby w żaden sposób wychodowanej przez siebie pietruszki... ** W kawiarni odzwierciadla zwraca się do gościa: — Czy dałem panu właściwe palto i właściwy kapelusz?.. — Nie, dziękuję.. **

Moniek znowu nabrolił w szkole. Wyprowadzony z równowagi nauczyciel zwraca się do ostry: — Powiedz mi szczerze na co zastąpiłeś teraz, co?.. Na to Moniek: — Zwracam panu nauczycielowi uwagę, że rodzice posyłają mnie do szkoły nie poto, żebym zbierał zasługi, tylko, żebym się uczył... **

Białe zęby: Chlorodont

Pietrek jest bardzo ciekawy. Pietrek wszystkim musi wiedzieć. Wczoraj Pietrek zwraca się do ojca: — Tatusiu, jaka jest różnica między mężem stanu, a politykiem?.. — Mhm... — mruknął ojciec. — Widzisz... Mąż stanu to taki człowiek, który chce zrobić coś dobrego dla kraju, a polityk to taki człowiek, który chce, aby kraj zrobił coś dobrego dla niego...

DENTYSTYCZNA pomoc uprzejmą każdemu, uprawniony dentysta. Kraków, Św. JANA 21. MASZYNY do pisania. Kupno, sprzedaż, zamiana. Löwenstein, Kraków, Zwierzyniecka 8. 10

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych, Michałina Kaczorówna, Kraków.

EKSPEDJENTA z branży galanterijnej przyjmę. Goldberg, Kraków, Salinarna 19.

PIEKNA WILLE blisko Zdrojowiska sprzedam. Inowrocław, ulica Toruńska 2, biuro.

ZAPOWIEDZ. Władysław, Michał Spalek, stanu wolnego, Rozdzień - Szopienice, Szkolna 6 i Hildegarda, Wanda Sitkówna, stanu wolnego, Rozdzień - Szopienice, Szkolna 6, chcą zawrzeć związek małżeński. Ewentualne zachodzące przeszkody należy zgłaszać niżej podanemu urzędnikowi. (-) Fojcik.

Przedświąteczne kradzieże Pościel i garderoba w niebezpieczeństwie!

Od kilku dni kroniki policyjne notują zwiększoną ilość kradzieży, dokonywanych na podwórzach, klatkach schodowych i balkonach.

Wiadomo, że na wiosnę gospodynie czynią tak zwane „generalne sprzątnięcie“, polegające na myciu, odkurzeniu, trzepaniu, czyszczeniu i wietrzeniu wszystkiego co nadaje się do tego rodzaju czynności. Okres obecny, przedświąteczny, jest właśnie okresem, w którym niema dnia, aby na balkonach nie wietrzyła się pościel lub garderoba któregoś z lokatorów.

Wiedza o tem panowie złodzieje uważają okres obecny za najlepszy sezon.

Nic więc dziwnego, że kroniki policyjne notują obecnie tyle wypadków kradzieży... Jak się ustrzec od tych nieproszonego wizeru panów złodziei?.. Klódki na drzwiach balkonów nie pomagają. Złodzieje potrafią wyrwać klódkę wraz ze skoblem i w mgnieniu oka sprzątnąć cały balkon.

Niekoniecznie muszą to być złodzieje zawodowi. Wietrząca się na balkonie podwórzym pościel może łatwo zwać przypadkowych amatorów cudzej własności. Do tej kategorii złodziei wiosenno-przedświątecznych należą ci, którzy nie mają ściśle określonego zamiaru dokonania kradzieży.

Taki przypadkowy złodziej kradnie dlatego, że widzi rzecz, wzbudzającą jego pożądanie, w dodatku rzecz słabo lub wcale nieopzorowaną. Ot, wszedł przypadkiem na klatkę schodową, ujrzał wiszący na balkonie przedmiot, wybił zrecznie szybkie, wyciągnął palto, garnitur lub kołdrę i zwiął...

A potem szukał wiatru w polu... Jest więc na to tylko jedna rada: — pilnować, koniecznie pilnować...

Obarczyć kogoś obowiązkiem czuwania nad rozwieszonymi na balkonie przedmiotami. Niech to będzie służąca, czy dozorca, czy wreszcie ktokolwiek zaufany, kto za pewną opłatą podejmie się tego obowiązku.

Tylko wówczas można być pewnym, że nikt z balkonów nie wykradaie garderoby lub pościeli — innej rady niema...

Stach

Adwokat Dr. Otto Manasché

przeniósł swą kancelarię z Krakowa do Gdyni ul. Świętojańska (dom Łończaka) tel. 18-97

KAMIENIC, majątków ziemskich, gospodarstw rolnych, oraz małych domków w całej Rzeczpospolitej, największy wybór do sprzedania, posiada jedynie biuro „WAWEL“, Kraków, Grodzka 60, tel. 108-60.

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę Kasy Chorych Kraków, Gołab Andrzej.

ZA 80 GR. OBIAD z 3-CH DAŃ wydaje Restauracja RYNEK GŁ. 12. w bramie. Lokal gruntownie odnowiony.

Hallo! Tu radio!..

PIATEK, 31 marca 1933 roku. WARSZAWA.

11.40 Przegląd Prasy. 11.50 Kom. meteor. 11.57 Sygnał czasu. 12.05 Program na dzień bież. 12.10, Płyty gramofonowe. 13.20, Komunikat PIM. 15.10 Kom. Państw. Inst. Eksp. 15.15 Kom. gospodarczy. 15.25 Chwilka lotnicza. 15.30 Chwilka morska i kolonialna. 15.35 „Przegląd wydawnictw periodycznych“. 15.50 Koncert życzeń (płyty). 16.20 Odczyt dla maturalistów. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 Odczyt dla maturalistów. 18.20 Wiadom. bież. 18.25 Muzyka lekka i taneczna. 19.00 Rozmaitości. 19.20 Przegląd roln. prasy krajowej. 19.30 Feljton 19.45 Prasowy Dz. Radiowy. 20.00 Pogadanka muzyczna. 20.15 Koncert symfoniczny. 22.40 Wiadom. sport. 22.45 Dod. do Pras. Dzień. Radiowego. 22.55 — 23.00 Kom. Meteor.

KRAKÓW.

11.40 Przegląd Prasy. 11.57 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.20 Transmisje z Warszawy. 15.50 Płyty gramofonowe. 16.20 Odczyt dla maturalistów z Warszawy. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 Recital skrzypcowy z Warszawy. 17.55 Program na dzień nast. — 18.00 Odczyt dla matural. z Warszawy. 18.20 Krak. wiadom. bież. 18.25 Muzyka lekka z Warszawy. 18.50 Kom. dla narciarzy. — 19.00 Feljton ze Lwowa. 19.15 Rozmaitości. 19.30 — 23.00 Transmisje z Warszawy.

POZNAŃ.

11.40 Przegląd Prasy. 11.58 Sygnał czasu. 13.05. Koncert gramofonowy z płyt. 14.00. Giedy. 14.15 Kom. gospod. roln., sprawozd. o ruchu statków i t. d. 16.20 Odczyt dla matural. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 — 18.20 Transmisje z Warszawy. 18.20 Odczyt 18.50 Odczyt. 19.05 Nadprogram z ilustr. muz., 19.28 Sygnał czasu. 19.30 — 22.40 Transmisje z Warszawy. 22.40 Sygnał czasu. 22.45 Dodatek do Prasowego Dziennika Radiowego. 22.50 Komunikaty. 23.00 — 23.50 Muzyka taneczna.

KATOWICE.

11.40 Przegląd Prasy. 11.57 Sygnał czasu. 12.10 Płyty gramofonowe. 13.20 Kom. meteor. 15.00 Kom. gospodarczy. 15.10 Transmisje z Warszawy. 15.50 Bajeczki Cioci Heli dla dzieci (H. Reutt). 16.05 M. Żuławska. Pogadanka z działu „Kosmetyka“. 16.20 Odczyt dla maturalistów. 16.40 Odczyt ze Lwowa. 17.00 Recital skrzypcowy. 17.55 Program na dzień następny. 18.00 — 19.00 Transmisje z Warszawy. 19.00 Odczyt 19.15 Rozmaitości. 19.25 Kom. sport. 19.30 — 22.50 Transmisje z Warszawy. 22.50 Program na dzień następny. 22.55 Kom. meteor. z Warszawy. 23.00 Skrzynka poczt.

WILNO.

11.40 — 13.25: Trancem z Krakowa i Warszawy. 14.40 Program dzienny. 14.45 Muzyka popularna (płyty). 15.15 Transm. z Warszawy. 15.25 Kom. LOPP. 15.35 — 16.00 Muzyka niemiecka. 16.20 — 17.55 Transm. z Warszawy. 17.55 Program na sobotę. 18.00 Transm. z Warszawy. 18.20 Wiad. bieżące 18.25 Koncert życzeń. 18.40 Ze spraw litewskich. 19.00 Codz. odcinek powieści. 19.10 Rozmaitości. 19.20 Przegląd prasy rolniczej krajowej i zagranicznej. 19.30 — 23.00 Transm. z Warszawy.

PEŁNA TABELA WYGRANYCH

18-go dnia ciągnięcia 5-ej klasy 26-ej loterii państwowej

Table with multiple columns of lottery numbers and winning amounts. Includes sections for 'Wczoraj w osiemnastym dniu...', 'Po 5.000 zł.', 'Po 2.000 zł.', 'Po 1.000 zł.', and 'Stawki'.

Na numery oznaczone + i x nadły premje.

Hitler wypowiada wojnę żydom.

W Berlinie oraz innych miastach utworzone zostały antyżydowskie komitety bojkotowe. — Hitlerowcy samowolnie zamykają sklepy żydowskie.

Berlin, 30 marca.
Rada ministrów odbyła dziś posiedzenie na którym kanclerz Hitler omówił przygotowania partii narodowo-socjalistycznej
DO AKCJI BOJKOTU PRZECIWKO ŻYDOM.

Hitler podkreślił, że akcja musi być ujęta w karby organizacyjne, w przeciwnym bowiem razie, jako samorzutny ruch masowy mogłaby przybrać formy niepożądane.

Akcja spoczywa dzisiaj w rękach miarodajnych instancji, przede wszystkim w rękach kierownictwa partii narodowo-socjalistycznej. Niedopuszczymy do ataków na osoby ani do aktów gwałtów — mówił Hitler. Żydzi jednak muszą uznać, że wojna żydowska przeciwko Niemcom uderzy przede wszystkim w samych żydów niemieckich.

Kanclerz oświadczył w końcu, że ostatnie wiadomości z Londynu i New Yorku świadczą o dalszym trwaniu akcji antyniemieckiej.

Berlin, 30 marca.
Napływają dalsze wiadomości o indywidualnych akcjach bojkotu antyżydowskiego, które nie ustają. W ciągu ostatnich dni zanotowano
SZEREG WYPADKÓW ZNISZCZENIA URZĄDZIEN SKLEPOWYCH.
W ZITTAU POLICJA ZAMKNEŁA DO

MY TOWAROWE I SKLEPY ŻYDOWSKIE
aby nie dopuścić do dalszych wykroczeń.

W Oberswalde szturmowcy zmusili właścicieli do zamknięcia sklepów. W wielu miejscowościach Marchii brandenburskiej szturmowcy rozpoczęli zakrojoną na wielką skalę

AKCJĘ PROPAGANDOWĄ PRZECIWKO KUPOWANIU U ŻYDÓW.

W Zgorzelicach oddział szturmowców

zmusił sędziów i adwokatów żydowskich do opuszczenia gmachu sądu, odprowadzając ich do aresztu.

Berlin, 30 marca.
Ogłoszony został komunikat przestrzegający przed wybijaniem szyb wystawowych w sklepach żydowskich, gdyż zamachy takie nie godzą w właścicieli sklepów lecz tylko w niemieckie towarzystwa asekuracyjne.

W Berlinie utworzony został komitet bojkotowy, który przygotowuje sze-

roko zakrojoną akcję, zbierając adresy żydowskich sklepów, lekarzy i adwokatów. Podobne komitety, jak informuje biuro Conti, powstały już w wielu miastach i miasteczkach niemieckich.

Berlin, 30 marca.
„Vossische Zeitung” wskazuje, że dalszy bieg wywarzeń w Niemczech zależy w dużej mierze od okazania spokoju i rozważności przez koła zagraniczne. Groźba zarządzenia bojkotowych może być dla osiągnięcia pewnych celów skuteczna ale ich wykonanie okazać się może niebezpieczne.

W zakończeniu dziennik wskazuje, że bojkot sklepów żydowskich w Niemczech musi również pociągnąć za sobą nieobliczalne następstwa dla całego gospodarstwa niemieckiego.

Uchwały kupców francuskich.

Paryż, 30 marca.
Syndykat kupców w Miluzie na wczorajszym posiedzeniu postanowił zaapelować do swych członków w celu zerwania wszelkich stosunków handlowych z Rzeszą niemiecką, zwłaszcza do zrezygnowania z zakupów i zamówień, dopóki obecny rząd Rzeszy „nie udzieli koniecznych gwarancji co do poszanowania najbardziej elementarnych praw człowieka i obywatela i dopóki nie da dowodów szczerego wysiłku zmierzającego do utrwalenia pokoju”.

Wykrycie tajnej organizacji komunistycznej.

Berlin, 30 marca.
Policja polityczna wykryła dzisiaj w Rechlinghausen (Nadrenja) nielegalną organizację komunistyczną, która usiłowała podobno dokonać zamachów bombowych na domy, mosty i inne obiekty publiczne. 30 członków organizacji aresztowano.

Likwidacja strajku włókniarzy

Po dwudniowych konferencjach w Warszawie osiągnięto wreszcie porozumienie.

Łódź, 30 marca.
(bs) Zatarg w przemyśle włókienniczym uważać należy za zlikwidowany. Po kilkudniowym strajku, po bezowocnej konferencji w Warszawie, oraz próbie porozumienia w Łodzi, udało się wreszcie nawiązać po raz trzeci rokowania, które, jak wiadomo, w ciągu dwóch dni odbywały się w Warszawie i które wreszcie zakończyły się rezultatem dodatnim.

Już w pierwszych dniach ostatnich rokowań warszawskich, z obydwu stron, to jest zarówno ze strony przemysłowców jak i robotników, ujawniła się tendencja do ustępstw. W środę rokowania zostały wreszcie zakończone zawarciem obustronnej ugody, w myśl której przedstawiciele przemysłowców i włókniarzy wyrazili zgodę na podписание umowy zbiorowej na nowych warunkach.

Stawki płac z roku 1928, będą obliczane w ten sposób, że dla przedsiębiorstw wełny i oddziałów gospodarczych, została nieprzeliczona tabela płac z dnia 23-go października 1928 roku z uwzględnieniem 12-procentowej obniżki, dla przedsiębiorstw wełny czesankowej i wykończalni z uwzględnieniem 14-to procentowej obniżki, dla pozostałych działów — z uwzgl. 15-to procentowej obniżki.

Umowa ta ma obowiązywać wszystkie fabryki, zarówno zrzeszone jak i nie zrzeszone, na 6 miesięcy t. j. do dnia 1 października 1933 r. Po tym czasie, ważność umowy w razie niewymówienia jej będzie przedłużona automatycznie o miesiąc.

W wyniku wczorajszych obrad nastąpiło podpisanie protokołów zawierających następujące postanowienia:

„Przedstawiciele ministerstwa i obu stron stwierdzają zgodnie, że będą podjęte starania, aby poza fabrykami zrzeszonymi umowa została zastosowana we wszystkich fabrykach niezrzeszonych. W związku z tem strony podejmą starania, aby fabryki niezrzeszone przyłączyły się i podpisały umowę zbiorową. Inspekcja pracy otrzyma zlecenie przeprowadzenia odpowiednich rokowań z fabrykami niezrzeszonymi przemysłu włókienniczego w Łodzi.

W związku z zakończeniem zatargu w okręgu łódzkim przeprowadzone zostaną z miejscowymi inspektorami pracy w przemyśle włókienniczym okręgu

Bielsko — Biała i Białystok rokowania, celem doprowadzenia do zbiorowego unormowania w tych ośrodkach warunków pracy i płacy, odpowiednich do warunków produkcyjnych i gospodarczych danego ośrodka.

Inspekcja Pracy zwoła konferencję

w przedmiocie zbiorowego unormowania warunków pracy w przemyśle pluszowym, jedwabnym, lnianym i jutowym.

Umowa zbiorowa, która zostanie podpisana łącznie z niniejszym protokołem nie dotyczy przedsiębiorstw czasankowej w Sosnowcu.

Przywracanie wzroku ociemniałym.

Sensacyjne zabiegi operacyjne prof. Piłatowa w Odesie.

Moskwa, 30 marca.
Pisma sowieckie donoszą, że prof. Piłatow z Odesy przywrócił wzrok 24-em ociemniałym drogą operacji oczu

i wstawienia rogówek.

Na publicznym zebraniu lekarskim okulistów w Moskwie prof. Piłatow zademonstrował wyniki swoich doświad-

czeń i wyjaśnił istotę i technikę samej operacji.

W BIELMIE OCZNEM OCIEMNIAŁEGO WYCINA SIĘ OTWÓR — OKIENKO, W KTÓRE WSTAWIA SIĘ ODPOWIEDNIEJ WIELKOŚCI I FORMATU ROGÓWKĘ, POCHODZĄCĄ OD INNEJ OSOBY,

której usunięto oko na skutek jakiejś cięższej choroby lub też w niektórych wypadkach pochodzącą od oka kogoś zmarłego.

Operacja zajmuje wszystkiego 5 do 7 minut. Z pośród pacjentów, których prof. Piłatow operował, jeden tylko musi nosić szklę, wszyscy inni zaś widzą doskonale bez używania szkieł.

Litwinow obraził ambasadora angielskiego,

który domagał się zwolnienia aresztowanych w Rosji angiłków

Londyn, 30 marca.
Z Moskwy do Londynu nadeszła wiadomość o rozmowie Litwinowa z ambasadorem Wielkiej Brytanji Ovey'em, przeprowadzonej w niezwykle ostrym tonie. — Gdy ambasador nalegał na zwolnienie wszystkich uwięzionych angiłków, Litwinow miał odpowiedzieć z ironją:

„Metody brutalnego nacisku z ze-

wnątrz mogą się czasem okazać skutecznymi w Meksyku, ale w Związku Sowietkim, skazane są na niepowodzenie.

Aluzja do Meksyku specjalnie dotknęła ambasadora Ovey'a, który jak wiadomo był posłem brytyjskim w Moskwie. — Niektóre dzienniki londyńskie wiadomości o tej rozmowie zaopatrują tytułem: „Litwinow obraża angielskiego ambasadora”.

Straszne zderzenie dwóch samolotów

3 osoby zabite, 3 ciężko ranne

Tokio, 30 marca.
W czasie ćwiczeń samolotowych w pobliżu Jokohamy, dwa hydroplany wojenne zderzyły się w powietrzu, skutkiem czego jeden z aparatów spadł do

morza i zatonął wraz załogą 3-ch wojennych.

Drugi samolot rozbił się, spadając na ziemię, przyczem załoga trzech ludzi została ciężko poraniona.

Czy zamach na Mussoliniego?

Aresztowanie umysłowo-chorego.

Rzym, 30 marca.
W pobliżu pałacu weneckiego policja zaaresztowała podejrzanego osobnika, przy którym znaleziono rewolwer. Aresztowanym jest jak się okazało nie-

jaki Paggjo z Aleksandrii. Zznał on że zamierzał dokonać zamachu na Mussoliniego.

Sledztwo wykazało że aresztowany jest niebezpiecznym.

Syn Gandhiego aresztowany

Kalkuta, 30 marca.
Kilkudziesięciu deputowanych na kongres, z przewodniczącym na czele, zostało aresztowanych za odbywanie nie dozwolonych posiedzeń w czasie zamknięcia sesji kongresu.

Między aresztowanymi znajduje się syn Gandhiego.

Bukareszt, 30 marca.
Dzisiaj popołudniu w miejscowości Crajowa popełnił samobójstwo dowódca pierwszego korpusu armii rumuńskiej i sekretarz generalny ministerstwa wojny generał Popesco. Przyczyną samobójstwa generała rumuńskiego dotychczas nie są znane.

